

### **Recenzja**

Pracy doktorskiej p. **MGR NGUYEN NHUNGOC**, z pedagogiki\*, opatrzonej tytułem: **WYCHOWANIE W KULTURZE PRACY DZIECI WIETNAMSKICH W WIEKU PRZEDSZKOLNYM W HANOI**; przygotowanej do druku pod naukową opieką p. **Prof. dr hab. Zdzisława Wołka**\*\* (kierownika Katedry Pedagogiki Społecznej UZ); o objętości 233 stron komputeropisu, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.

1. W oparciu o uchwałę Instytutu Pedagogiki U.Z. reprezentowanej przez Jej Dyrektora p. **Prof. dr hab. Mirosława Kowalskiego** (przesłany plik doktoratu w Pdf; wraz z pisemną prośbą o pilne sporządzenie recenzji) a tym samym powierzenie mi zaszczytnej funkcji opiniodawcy, zapoznałem się szczegółowo z przygotowanym do druku tekstem naukowym kandydatki. Analiza niniejszego opracowania recenzyjnego o charakterze *stricte* autorskim, przygotowana zostaje wg przedłożonego poniżej przeze mnie schematu humanistycznego opracowania analitycznego.

Jeżeli mógłbym już na samym wstępie przedłożonej oceny, z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż opracowanie Pani Magister egzemplifikuje w pełni Jej wystarczający wkład w rozwój reprezentowanej przez w/wym., dyscypliny naukowej – pedagogika – jak również kilku innych subdyscyplin nauk społecznych. Uzewnętrznia się w trakcie analizy treści niniejszej dysertacji staranność tudzież dbałość Doktorantki o oczekiwaną przez środowiska akademickie w krajach UE rzetelność naukową jak: wiarygodność, efektywność, poprawność metodologiczną i przydatność uzyskanych efektów systematyzacji cech przekrojowych wszczętej tematyki (jak i podjętych eksploracji) przez kandydatów ubiegających się o nadanie pierwszego stopnia naukowego. Pozwala ów fakt/sytuacja na jednoznaczną ujednoliconą ocenę (rekomendację) recenzenta/ reprezentantów

---

\* Pomyślnie funkcję promotora pomocniczego wszczętej dysertacji pełnił p. dr Andrzej Zygałło.

\*\* Zgodnie z obecnie przyjętą nomenklaturą pojęciową dziedziną naukową dysertacji pozostają **nauki społeczne** natomiast dyscypliną naukową: **pedagogika**.

pozwalająca na udokumentowaną i ponadto sprawiedliwą pozytywną decyzję w kwestii *nadania stopnia naukowego*<sup>1</sup>.

2. Pozwolę sobie na wstępnie przytoczyć (własną) bardzo ogólną i uproszczoną definicję, pojęcia *modernizacja*. To proces polegający na zbliżaniu się społeczeństwa/ społeczeństw – nie zawsze pomimo intencjonalnych oczekiwań i aspiracji teoretyków i praktyków sposób celowy i zamierzony – do uznanego modelu (wzorca) nowoczesności. Najczęściej grupę odniesienia stanowi wzór rozwoju określonego społeczeństwa uznanego za najbardziej rozwinięte. Jest to proces powolnego dościgania takiego wzorca, pokonywania różnic i dystansu w stosunku do kraju wzorcowego, przewyższanie zapóźnienia (Radziejewicz-Winnicki, 2008, s. 614).

Całe opracowanie niezbitnie sugeruje, iż w procesie intensywnej modernizacji społecznej właśnie oświata i to na poziomie wieku przedszkolnego a nade wszystko wdrażanie do kultury pracy dzieci i młodzieży stanowi jedną z podstawowych zmiennych określających przekształcenie systemu kultury oraz *ewaluujących* procesów stałego przeobrażania rozwoju gospodarczego. Opracowanie winno zainspirować wielu Czytelników do analiz systemów oświatowych innych krajów obecnie intensywnie zmieniających własne oblicze w dobie globalizacji.

Modernizacja jest tym pojęciem, które występuje powszechnie także na gruncie psychologii, a tryb interpretacji psychologów jest z pewnością bliższy pedagogowi społecznemu niż rozważania politologiczne bądź socjologiczne. W interpretacji psychologicznej najczęściej oznacza ono przekształcenie osobowości jednostki pod wpływem zabiegów edukacyjnych, uczestnictwa w społecznym podziale pracy przy jednoczesnym podporządkowaniu się zbiurokratyzowanym formom życia społecznego. Proces ów. Postrzegany z perspektywy psychologa (bądź pedagoga), wymaga zdecydowanie takich działań, które pozwoliłyby jednostkom i grupom być świadomymi uczestnikami, podmiotami, nie tylko przedmiotami oddziaływania, celami, a nie wyłącznie ośrodkami modernizacji. Zagadnienie modernizacji pojawiło się w momencie, kiedy okazało się, że przystosowanie jednostek do nowych warunków jest niewystarczające (bądź niemożliwe), w sytuacji gdy w zbyt szybkim tempie następowały zmiany w otoczeniu człowieka, lub kiedy istniejący status quo stał się niemożliwy do dalszego utrzymania (Ratajczak, 1980, s. 285-288).

---

<sup>1</sup> Skupiłem się przede wszystkim na stricte naukowej jak i społecznej genezie wszczętych problemów badawczych, systematyzacją problematyki zarówno jako przedmiot zainteresowań Doktorantki jak i próba (ze wszech miar poprawna) wyjaśniania zdarzeń i ich zbiorów poprzez wszechstronną widzę teoretyczną literatury przedmiotu, tudzież realiów historycznych bliżej nieznanymi czytelnikowi europejskiemu.

Tworząc strategię modernizacji należałoby zatem uwzględnić te fakty, prawa i modele predykcji zachowań i postaw ludzkich ustalone w badaniach nad konkretnymi sytuacjami oraz prawa rządzące rozwojem społecznym. Tak rozumiana strategia modernizacji uwzględniałaby przede wszystkim najcenniejszy rodzaj zasobów i środków działania na rzecz rozwoju i postępu, jaki stanowią w każdym zbiorowym działaniu ludzie. Jednakże człowiek traktowany byłby w każdym przypadku nie tylko jako środek umożliwiający wprowadzenie zmian na skalę makro, lecz jednocześnie jako podmiot stanowiący sam sobie określone cele i sprawnie je osiągający. W następującej złożoności strukturalnej i funkcjonalnej nowoczesnych społeczeństw wzrasta się konieczność wzbogacania zdolności człowieka do regulowania na złożoność otoczenia (Ratajczak, 1980, s. 289).

Te obszary analiz, jak widać potrzebują prowadzenia kolejnych badań empirycznych i głębszej, bardziej aktualnej refleksji teoretycznej, także w pedagogice i socjologii.

Pedagodzy społeczni przyjmują oczywiście stricte środowiskowy tym interpretacji własnych obowiązków, misji bądź zadań. Wyzwania dnia dzisiejszego oraz nadchodzącej przyszłości powodują, że szeroko rozumiana edukacja musi przygotować ludzi do korzystania z bieżących osiągnięć zmieniającej się cywilizacji, a także włączyć ich do twórczego i czynnego uczestnictwa w życiu zbiorowym. To z kolei implikuje wprowadzanie przez nas samych licznych zmian i innowacji, poszerzenie również form opieki, wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za przyszły los jednostek i grup społecznych, także w *egzotycznej* dla nas Azji. Praca w sposób interesujący prezentuje dotychczasowe (historyczne) hamulce rozwoju oświaty, jak i szereg odmiennych (zróżnicowanych) ograniczeń w poziomie skalaryzacji przebiegających różnych rejonach tego państwa. Niewątpliwie w przypadku Wietnamu możemy mówić, poza oczywistym brakiem jednorodnej struktury teoretycznej spotykanej w literaturze przedmiotu, o dominującym wpływie kolonialnym i neokolonialnym, a także komunizmu w bardzo scentralizowanej (a w przeszłości) skrajnej postaci.

Musimy pamiętać, że ujęcia polityczne, prawnomiędzynarodowe i konstytucyjne wydają się bardziej przejrzyste i wyczerpujące, traktują kolonializm jako całość polityk zmierzających do podporządkowania i kontrolowania kolonii, tj. obszarów politycznie niesamodzielnych. Polityki te bywały różne: stosowano tzw. model francuski, centralistyczny (włączanie kolonii w obręb terytorium mocarstwa kolonialnego, dążenie do zasymilowania ludności zamieszkującej terytoria zaanektowane) lub brytyjski, polegający na wykorzystaniu ukształtowanych wcześniej instytucji lokalnych i ustanawianiu systemu pośredniego zarządzania obszarem kolonialnym. Bardziej systematyczne wydaje się też ujęcie ekonomiczne, wiążące istnienie systemu kolonialnego i kolonializmu ze światową ekspansją kapitalizmu, a zwłaszcza imperializmu kolonialnego (por. Gentili, 1981; Emerson, 1968; Zob. Chmara, 2000, s. 36-39).

Pojęcie kolonializmu pojawiło się w naukach społecznych późno, początkowo w sensie czysto opisowym; odniosło się do posiadania kolonii i działalności kolonizacyjnej, podbijania, uzależniania i eksploatacji krajów zamorskich. Większą rolę odgrywało od końca XIX w. w literaturze reprezentującej tendencje lewicowe, zwłaszcza nawiązującej do tradycji marksizmu lub pozostającej pod jego wpływem. Wszelako i tutaj pojawiło się niejako na marginesie analitycznego opisu burżuazyjnej formacji ekonomicznej, a krytyka kolonializmu proponowana przez Lenina (1947) w trudem przyjmowana była w metropoliach kolonialnych nie tylko przez socjalistów, ale i przez komunistów, którzy aż do czasu załamania się światowego systemu kolonialnego nie rezygnowali z przekonania o dobroczynnym wpływie kolonializmu na ludy kolonialne (Fanon, 1964).

W rozumieniu socjologii współczesnej kolonializm to ustanowienie i utrzymanie przez długi czas panowania nad obcymi ludami. Oznacza on dzisiaj nie tylko kolonizację – osadnictwo poza obszarem własnego kraju – ile władzę nad zbiorowościami o innej przynależności etnicznej, zamieszkującymi ziemie oddzielone morzem od środka imperialnego, w szczególności bezpośrednią kontrolę polityczną państw europejskich lub zasiedlonych przez Europejczyków nad Azjatami i Afrykanami. Sytuacja kolonialna to dominacja nad obcą mniejszością; ustanawianie zwierzchnictwa rasowego i kulturalnego nad tubylczą większością reprezentującą niższy poziom dorobku materialnego; bezpośredni kontakt i oddziaływanie cywilizacji o rodowodzie chrześcijańskim, charakteryzującej się szybkim tempem życia i rozwoju, silne gospodarczo na cywilizację niechrześcijańską o zacofanej gospodarce i zwolnionym tempie życia (Emerson, 1968). Kolonializm to także zbiór doktryn i postaw warunkowanych istnieniem kontroli, obejmujących paternalizm i poczucie misji białego człowieka „brzemień białego człowieka” według formuły angielskiej lub „misję cywilizacyjną” zgodnie z koncepcją francuską (Kieniewicz, 1986). W znanym podręczniku socjologii Anthony’ego Giddensa (1993, s. 529) mówi się, że „kolonializm to proces, w wyniku którego państwa zachodnie ustanowiły swoją władzę w odległych od ich własnego terytorium częściach świata”. Tak pojęty kolonializm jest już zjawiskiem historycznym, którego funkcje przejmują obecnie neokolonializm. Neikolonializm oznacza na ogół dominację jednych narodów nad innymi w następstwie nierównych warunków wymiany gospodarczej, tzw. wymiany nieekwiwalentnej. Inna interpretacja neokolonializmu odnosi się do rzadkich już dzisiaj form szczególnych i asymetrycznych stosunków traktatowych między metropolią a jej dawnymi koloniami, ukrytych pod formalnoprawną równorzędnością suwerennych partnerów (Chmara, 2000, s. 35).

Z perspektywy historii myśli społecznej tej części Azji, można mówić o jej zapóźnieniu w rodzimej polskiej recepcji. Stąd zainteresowanie ogólne wyłącznie tematyką niniejszego opracowania awansowego. Pozwala ono na lepszą legitymizację autorskiej aspiracji i uświadomieniu sobie ich odrębności od oczekiwań innych nauk wyróżniających się w Europie przeważnie nie tyle od rodzaju podejmowanego zagadnienia lecz zarazem do przyznawania się do takich a nie innych (stety/ niestety) „patronów i poprzedników”<sup>2</sup>,

---

<sup>2</sup> Jestem przekonany, że nie wszyscy Czytelnicy posiadają świadomość, iż Wietnam (Socjalistyczna Republika Wietnamu) to bardzo duże państwo w Azji Południowo-Wschodniej, położone na półwyspie indochińskim graniczące z Chinami, Laosem i Kambodżą, z dzisiejszą liczbą ponad 90 milionów mieszkańców jest piętnastym co do wielkości populacji państwem świata. Przyznam szczerze, że do czasu odwiedzenia Wietnamu, przed trzema laty, nie zdawałem sobie sprawy z liczebności mieszkańców jak i techniczno- organizacyjnych osiągnięć tego socjalistycznego państwa opartego także na gospodarce rynkowej.

modyfikujących edukację w Wietnamie. Wszystkie obecnie ośrodki uczelniane (a szczególnie usilne poszczególne resorty w Wietnamie) dążą także do zróżnicowania własnych kolejnych ofert edukacyjnych. Wprowadza się bowiem wiele nowych ścieżek kształcenia, przeważnie na tym samym poziomie edukacyjnym. Ich wielość wzbogaca niewątpliwie i uelastycznia ofertę kształceniową, m.in., dzięki promocji kultury i socjalizacji procesu zawodowej oraz publicznej inicjacji. Zwiększają się tym samym szanse egzystencji instytucji pragnących realizować oczekiwania otoczenia społecznego uwzględniające niestety również ideologiczne *creda*, egzystujące trwale we współczesnym Wietnamie. Jakość w tym przypadku nie jest definiowana jako akademicka doskonałość, ale jako oczekiwane, przygotowanie absolwentów do radzenia sobie na rynku pracy. Po lekturze dysertacji Czytelnik nie będzie miał żadnych wątpliwości, chociaż to może zbyt tautologiczne stwierdzenie, że sposoby w jakie uczelnie wyższe (jednostki akademickie zróżnicowane wewnętrznie) poszczególne Wydziały, Instytuty reagują na sygnały płynące z zewnątrz środowiska w bardzo wysokim stopniu są one określone przez historię, kulturę, ich status, czy wieloletnią tradycję. Tak oczekiwane wysiłki reformatorskie w obu krajach (Polsce i w Wietnamie) zmierzają do zwiększenia atrakcyjności i wiarygodności uczelni wyższych i innych ośrodków kształceniowych czy naukowo- badawczych w opiniach i ocenach odbiorców takiej właśnie działalności (Wnuk-Lipińska, 1996, s. 214). Jest więc dla nich priorytetem w obu krajach, jak wszędzie na cywilizowanym świecie zachowanie i doskonalenie akademickich naukowych standardów. Natężone i różnorodne procesy migracji międzynarodowych są nieodłącznym elementem współczesnego świata. Polska podobnie jak i Wietnam, tradycyjnie emigracyjne państwa, stały się krajami do którego przybywają dostrzegane strumienie imigrantów (np. w Polsce ukraińcy a w Wietnamie szereg innych narodowości reprezentujących etniczną odrębność Azji południowo- wschodniej (Zob. Wołk. Long-Van, Van Cuongi, Pinh Phuong, Vanthuc, 2018 (red.). Autorzy (zwłaszcza reprezentanci Wietnamu) bardzo często nawiązują do odrębnej od nas kultury ich własnej historii myśli społecznej, które to informacje stanowią dla polskiego Czytelnika niezwykle bogate *vademecum* wiedzy o innym historycznie i kulturowo obliczu tamtej oryginalnej części świata, w której koncepcje hinduizmu czy brahmanizmu wyznaczyły standardy postępowania, norm, wzorców i wartości ewaluujących się przez wieki narodów/ społeczności (Por. Radziewicz-Winnicki, 2018, s. 5-8).

Reprezentowane w pracy międzynarodowe badania porównawcze<sup>3</sup> instytucjonalizują poszukiwania teorii działania profesjonalnego pedagogów w obu krajach, łączy one wymiar podmiotowy i strukturalny co sprzyja pełnemu ujmowaniu zespołu licznych podjętych przez Doktorantkę zagadnień (Zob. Urbaniak-Zajęc, 2016, s. 11). Nie będę sygnalizować podejmowanych kwestii szczególnych o które zadbał niewątpliwy znawca przedmiotu jaki stanowi od lat p. Profesor Zdzisław Wołk. Idzie po podejście wielu autorów w Wietnamie do samego zagadnienia pracy zawodowej, jako o wartości. Polegają one na próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie, *jaką wartość posiadają dla człowieka poszczególne aspekty (elementy) pracy*. Praca nie jest więc w tym wypadku traktowana jako jednolita całość albo też jeden jej aspekt nie przysłania innych.

W analizach pracy przeprowadzonych z tego punktu widzenia przez różnych autorów istnieją prawne rozbieżności, nie mają one jednak charakteru zasadniczego. Przede wszystkim wyodrębniony jest rodzaj wykonywanych czynności, określony też jako typ pracy, charakter pracy, treść pracy itp. (Wołk, 2017; Tomaszewska, Gerlach, 2022).

Tak więc zasadniczym celem instytucji, upowszechniania oświaty głównie chłopskiej/rolniczej jest pomagać, przede wszystkim tej warstwie w tym wszystkim, co może przyczynić się do bardziej wydajnej produkcji rolnej i większych dochodów. W realizacji tego celu istotną rolę ma spełnić nauczanie i przekazywanie za pomocą różnego rodzaju metod ostatnich zdobyczy wiedzy agrotechnicznej i zootechnicznej bezpośrednio osobie modernizującej się (socjalizującej). Instytucja ta jest więc *par excellence* oświatowo-wychowawcza, nawiązująca świadomie zarówno do tradycji w tej dziedzinie, jak i pewnej „filozofii” małego wymiaru. Ogranicza się ona bowiem wyłącznie niemal do zasad i dyrektyw właściwego zachowania i działania. Niektóre z nich mają charakter ogólnopsychologiczny (jak np. zasada „gorącej wiary w doniosłość prowadzonej pracy”, „poczucie taktu w każdej sytuacji”, „nieograniczonej cierpliwości w przewyciężeniu bezwładu środowiska” czy też „poczucie humoru”, gdy nic już innego nie może uratować sytuacji) niektóre zaś – praktyczno- organizacyjny (jak np. dyrektywa by nie angażowali się w spory i akcje *stricte* polityczne), pozostające na poziomie aktualnego *tabu*.

---

<sup>3</sup> Może nieco na wyrost, ale wydaje mi się iż mieszczą się one w tym właśnie nurcie eksplikacji. Pomimo tego, że praca doktorska interpretuje nam wyraźnie charakter współczesnej pedagogiki narodowej Wietnamu, to prezentuje zarazem różne koncepcje charakteru narodowego a zwłaszcza elementy pojawiające się (i zapożyczone) ze szkół Prof. Prof. T. Nowackiego, Z. Wiatrowskiego, S. Kwiatkowskiego, Z. Wołka, R. Gerlacha, M. Piorunek i innych związanych z orientacją kształcenia zawodowego w Polsce.

Wszystkie te działania składają się na pomyślną instytucjonalizację teorii *community development* popularną w Stanach Zjednoczonych, o których *de facto* się nie nadmienia z racji ideologicznego podłoża tego socjalistycznego państwa.

Reasumując pierwszą część opinii, stwierdzam, że podejmuje ona antropologiczne postawy kształcenia, wychowania i nauczania prowadzące ku przejawianiu przez wychowanka (także osobę dorosłą) socjalizacji kultury pracy tj. miejsca tradycyjnie wprowadzanych zasad określonej *socjotechniki* od dawna pojawiającej się w naukach społecznych. Wybrane kwestie oscylują wokół kilku dyscyplin naukowych, związanych z edukacją wczesnoszkolną<sup>4</sup> ale egzemplifikowaną w realiach kraju socjalistycznego. Kryje się za dysertacją interesująca świecka, mało znana możliwa wizja uprawiania ekstensywnej oświaty na rzecz racjonalnego uporządkowania układu społecznego realizującego tradycyjny i utylitarny obowiązek wychowania przez pracę i świadczenia profesjonalnych usług tak publicznych jak i pozapublicznych.

**Przedstawiona systematyzacja problemów i zależności jak i wyniki badań i analiz posiadają charakter bezpośredniego zastosowania praktycznego.**

Opowiadam się **za przyjęciem** przedstawionej mi pracy doktorskiej, przez **Radę Instytutu Pedagogiki** Uniwersytetu Zielonogórskiego.

3. Przechodząc do omówienia doboru kręgów tematycznych i eksplikacyjnych w przyjętych rozstrzygnięciach metodologicznych i metodycznych, Autorka, niewątpliwie za zgodą **Promotorów** (Wołk, Zygadło) wychodziła z aktywistycznej koncepcji poznania.

Jednostka postrzega nie wszystkie elementy otoczenia, lecz tylko te, które są dla niej istotne. W świetle praktyki oraz systemu wartości widzi te, które będą wykorzystane przez konkretną jednostkę, a również te, których percepcji towarzyszą momenty emocjonalne bądź wartościujące.

Jawi się postulat metodologiczny dotyczący kierunku prowadzeni badań nad stereotypami. Chodzi o to, aby szukać i badać wspomniane zjawisko tam, gdzie faktycznie występuje. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy dostrzeżemy logiczny czy emocjonalny związek pomiędzy potrzebami i sytuacją członków zbiorowości a treściami określonego układu dotyczącego danej kategorii zawodowej lub wykonywanej pracy.

Pojęcie kultury pracy jak i socjalizacji zawodowej obejmujące dzieci w wielu przedszkolnym wprowadzono zgodnie z propozycjami szeregu polskich autorów w oryginalnej i bogatej

---

<sup>4</sup> Np. poza edukacją manualną wychowanka, przygotowanie do inicjacji zawodowej poświęca się również wiele miejsca indokrynacji, wychowaniu wojskowemu (pedagogika wojskowa).

literaturze przedmiotu. Opierały się one jednak na koncepcji **Anny Roe**. Oznaczało to zwrócenie bacznej uwagi, iż na tym rozwoju kształcenia wychowanków, na etapie egzystencji poprzedzającej okres edukacji szczególną rolę w kształtowaniu podstaw kultury pracy odgrywają doświadczenia nabywane bezpośrednio od rodziców. W świetle preferencji znanej w świecie psycholog, geneza preferencji zawodowej, wiąże się z wyjątkowo znaczącym wpływem/ oddziaływaniem tej podstawowej komórki społecznej na rozwoju osobowości i dalszym przebiegiem socjalizacji zawodowej jako szczególna wartość dla zróżnicowanych przecież wartości, norm czy wzorów dla różnych klas/ warstw czy to kategorii zawodowych (Zob. s. 104-106, *dysertacji*). Na kolejnych stronach opracowania (s. 107-108) Autorka prezentuje – w sposób klarowny i jednoznaczny – cele jakie przyświecały badaczce przygotowującej sformułowanie samej problematyki badań, jak również społeczną i naukową genezę podjętych zagadnień eksplikacyjnych. Zawarto w tej części rozdziału *metodologicznego* sam przedmiot badania oraz główny cel wynikający problemu badawczego. Wybór metod badania i ostateczna operacjonalizacja problemu badawczego nie budzą absolutnie żadnych zastrzeżeń i wątpliwości opiniodawcy. Autorka w toku prowadzonej narracji, uzyskała (w moim przekonaniu) szereg cennych i wiarygodnych odpowiedzi na postawione przez siebie pytania badawcze (Por. s. 108-109, *dysertacji*). Zaznaczam, iż przed ostatecznym sprecyzowaniem szeregu kwestii badawczych, zostały one poprzedzone prawidłowo przeprowadzonym zwiadem badawczym (badania pilotażowe prowadzone w 2018 roku). Eksplikacje zasadnicze oparto na metodzie *sondażu diagnostycznego*. Objęto nim (N=597) nauczycieli i rodziców w różnych dzielnicach/ centrach 8 milionowej metropolii Hanoi. Szczegółowe dane statystyczne zawarte zostały na s. 115-117 *dysertacji*. Pozwalam sobie tym samym ich nie egzemplifikować, w tej części artykułowanej niniejszej opinii <sup>5</sup>. Posiada ów fakt wpływ (walor) na naszą ogólną wiedzę o interpretacji ostatecznych rezultatów badania. Załączniki kwestionariuszy ankietowych różnych typów dołączone w aneksach w językach polskim i wietnamskim (s. 200-233) jednoznacznie sugerują ich przydatność jako faktorów pojęć ważnych w naukach społecznych staje się zasadnicza. Analizy posiadają charakter diagnostyczny, opartej na analizie treści literatury przedmiotu i wypowiedziach respondentów (przywołana metoda socjologów amerykańskich) tzw. sędziów kompetentnych.

---

<sup>5</sup> Uzupelnij powyższe stwierdzenie, że wyjaśnienie wszelkich zdarzeń, ich skutków, przytoczonych danych jest/ pozostaje kompletne a nie hipotetyczne.



W żadnym fragmencie pracy, a zdarza mi się to dość często, ostatnimi czasy, nie dopatrzyłem się wystąpienia nawet nieświadomego *idiografizmu*<sup>6</sup> towarzyszącego badaczom okresu intensywnie przebiegającej zmiany społecznej. Dysertacja spełnia więc wszelkie kryteria uzasadniające jej przyjęcie a w przypadku pomyślnego przebiegu samej obrony – w co nie wątpię – nadania **pierwszego stopnia naukowego Kandydatce**, tj. *doktora nauk społecznych*.

Poniżej z obowiązku przytaczam szczegółowy podział treści. Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, wniosków i rekomendacjach bibliografii, aneksów jak niżej.

## Spis treści

Wstęp .....	4
1. Edukacja w Wietnamie .....	6
1.1. Edukacja do pracy w Wietnamie w świetle filozofii Wschodu .....	6
1.1.1. Praca w myśli filozoficznej Wschodu .....	6
1.1.2. Kultura zawodowa i kultura pracy w tradycyjny wietnamskiej .....	14
1.2. Kultura pracy w procesie przygotowania do aktywności zawodowej .....	40
1.2.1. System edukacji w Wietnamie .....	40
1.2.2. Edukacja przedszkolna w Wietnamie .....	44
1.2.3. Kultura pracy jako cecha osobowa .....	52

---

<sup>6</sup> Aczkolwiek nie jest to termin jednoznacznie zdefiniowany, ale na ogół pod tym pojęciem ukrywa się często pobieżna procedura badawcza związana z tempem dokonujących się obecnie przeobrażeń, wprowadzanych reform, powstających i znikających zjawisk uzyskana wiedza w szybkim tempie dezaktualizuje się, staje się wiedzą historyczną. To skłania badacza do działania szerszego, do chwytania na gorąco różnych nowych, być może nietrwałych i ulotnych zjawisk. Ma to swoje konsekwencje dla jakości uzyskanej wiedzy, która niekiedy może sprawić wrażenie raczej dokumentacji etnograficznej czy relacji dziennikarskiej niż badania socjologa czy pedagoga. Nie ma czasu na pogłębienie, wyłącznie analizowanego zjawiska w szerszy kontekst interpretacyjny. Badacze muszą i chcą zachowywać się niekiedy jak przedstawiciele tzw. antropologii naglącej czyli antropologii chwili, zorientowanej na rejestrację bezpowrotnie zmieniających się kultur i społeczeństw – co jest oczywiste. Łączy się z tym jednak niebezpieczeństwo ujęcia bardzo zewnętrznego, zawężonego, by nie rzec powierzchniowego. Niebezpieczeństwo to zagraża nie tylko badaczom jakościowym, lecz również odnosi się do badań ilościowych. Napór zmieniającej się szybko rzeczywistości jest szczególnie dotkliwy w badaniach jakościowych, gdyż są to badania bardzo czasochłonne. Niesłuchanie czasochłonne jest zarówno zbieranie materiałów, jak i opracowywanie; o czym dobrze wie każdy badacz, który spędził niezliczone godziny na prowadzeniu pogłębionych wywiadów czy obserwacji, bądź na analizach materiałów biograficznych czy innych dokumentów. Brzemie czasu i jego brak może zmienić badanie np. typu etnograficznego w zwiad badawczy czy nawet reportaż (Zob. Tarkowska, 1993, s. 117-118).

1.2.4. Poradnictwo zawodowe w edukacji do pracy .....	62
1.3. Edukacja do pracy i kultura pracy dzieci przedszkolnych .....	69
1.3.1. Kształtowanie kultury pracy w domu rodzinnym .....	69
1.3.2. Przedszkole jako drugi obok rodziny filar wychowania do pracy i przez pracę dzieci przedszkolnych w Wietnamie .....	78
1.3.3. Synergia oddziaływań rodziny i przedszkola w zakresie kształtowania kultury pracy dzieci .....	81
1.3.4. Wykorzystanie literatury dziecięcej w zakresie kształtowania kultury pracy przez nauczycieli przedszkoli i rodziców dzieci w wieku przedszkolnym w Hanoi .....	83
1.3.5. Gatunki i utwory literackie wykorzystywane w kształtowaniu kultury pracy dzieci w wieku przedszkolnym	85
2. Założenia metodologiczne badań własnych .....	104
2.1. Teoria rozwoju zawodowego Anny Roe jako podstawa teoretyczna badań nad kształtowaniem kultury pracy .....	104
2.2. Przedmiot badań, cele i problemy badawcze .....	107
2.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze .....	110
2.4. Charakterystyka terenu badań .....	110
2.5. Organizacja badań i cechy badanych osób .....	116
3. Działania podejmowane w przedszkolach na rzecz kształtowania kultury pracy wychowanków w świetle wyników badań własnych .....	118
3.1. Problemy wczesnej edukacji w Hanoi .....	118
3.2. Kształtowanie kultury pracy w działalności przedszkoli w Hanoi w świetle wyników badań własnych ....	119
3.3. Kształtowanie kultury pracy w wietnamskich przedszkolach .....	126
3.4. Działania podejmowane przez rodziców na rzecz kształtowania kultury pracy przez dzieci przedszkolne.	145
3.5. Wykorzystywanie literatury osobnej w wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym w Hanoi .....	159
3.6. Praca dziecka przedszkolnego w rodzinie. Studium indywidualnego przypadku .....	175

Wnioski z badań i rekomendacje .....	
178	
Zakończenie .....	181
Bibliografia <sup>7</sup> .....	
184	
Spis tabel .....	
196	
Spis wykresów .....	197
Spis rysunków .....	
199	
Załączniki .....	
200	

Schemat podziału treści traktuję ze wszech miar **jako poprawny!**

Biorąc powyższe moje szczegółowe opinie oraz spostrzeżenia pod uwagę, a nade wszystko **prawidłową systematyzację dedukcyjną Autorki**, która jednoznacznie poprzedza ogólny schemat interpretacyjny w trakcie wyjaśniania *zdarzeń* (pojawiających się w trakcie badań) **jednoznacznie opowiadam się za przyjęciem dysertacji i dopuszczeniem kandydatki do jej obrony.**

**4. Zalecam, tę dysertację do druku w jakimkolwiek Wydawnictwie Naukowym w Wietnamie.** Jej walor polega m.in., na tym, iż przerzuca ona pomost pomiędzy Europejskimi doświadczeniami edukacyjnymi na teren południowej Azji w Wietnamie. Doktorantka sugeruje, iż ów obszar polskiej pedagogiki pracy może być i powinien z powodzeniem adoptowany i wykorzystany do aktualnych sprawczych działań wprowadzanych obecnie do systemu oświatowego w Wietnamie (Zob. s. 4, *dysertacji*). Wnosi się przez to wiele aspektów innowacyjnych do metodologii badań historyczno- porównawczych w zakresie *explicite* formułowanej metodologii. Mogą się sprawdzać one do zestawienia dwu lub więcej trajektorii historycznych *obszernych* całości społecznych celem uzmysłowienia Czytelnikom i politykom społecznym zasadniczych podobieństw bądź to zaprezentowania występujących kontrastów. Oczywiście trudno będzie wyeliminować niektóre czynniki kontekstowe

---

<sup>7</sup> Na ss. 184 – 195, wyszczególniono 164 pozycje bibliograficzne wraz z metodologią. Nie jestem w stanie ocenić aktualność wielu pozycji książkowych edytowanych w Wietnamie, za to budzi głęboka aprobatę trafne przytoczenie adekwatnych do tematyki polskich autorów. To – nie wątpię – oczywisty i wysoce zadawalający wpływ oraz bezprzykładne zaangażowanie rodzimych promotorów, aby obywatelka Republiki Wietnamu – uzyskująca doktorat w Polsce – godnie reprezentowała nauki społeczne także na terenie państw Unii Europejskiej.

(narodowe), które nakładają się na elementy traktowane jako potencjalne przyczyny kreujące odmienne zjawisko. To będą już - z pewnością – inne opracowania (Zob. Kochanowicz, 1999, s. 59), które wkrótce mogą pojawić się na rynkach księgarskich. Odnoszę wrażenie, iż akademicki Ośrodek Naukowy w Zielonej Górze reprezentowany przez pedagogów staje się obecnie wiodącym w kraju naukowym centrum, penetrującym ambitnie poprzez badania porównawcze azjatyckie niektóre systemy edukacyjne. Mam na myśli ambitną i znakomitą, wręcz niepowtarzalną *monografię profesorską* p. **Prof. Inetty Nowosad**<sup>8</sup> oraz bieżącą obronę doktoratu p. **mgr Nguyen Nhu Ngoc** (Prof. Zdzisław Wołk, *promotor*; oraz p. dr Andrzej Zygałło, *promotor pomocniczy*).<sup>9</sup>

5. W moim przekonaniu – jak już uprzednio sygnalizowałem – reprezentowana samoświadomość metodologiczna przez Kandydatkę oraz przyjęte źródła informacji spełniają oczekiwania większości reprezentantów współczesnej pedagogiki dla których integracja/spójność metodologii nauk społecznych ze stosowanym warsztatem badawczych wydaje się być przyzwalająca w trybie zadawalającym do dopuszczenia niniejszego wniosku do dalszych etapów postępowania.

Przedstawiona dysertacja stanowi bardzo oryginalne opracowanie stanowiące niezaprzeczalny wkład Pana Promotora/ promotora pomocniczego oraz Doktorantki w poszerzanie nowych pól badawczych we współczesnej pedagogice jak i innych subdyscyplinach całej rodziny nauk społecznych.

Doktorantka spełnia więc wszelkie warunki określone w Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r., wraz z uzupełnieniami zawartymi w Ustawie z dnia 27 lipca 2005 r., Prawo o szkolnictwie wyższym oraz nowelizacją ustawy z dnia 18 marca 2011 r., jak również Ustawie o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 w zw. z art. 179 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r., Przepisy wprowadzające Ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669). Opowiadam się za **przyjęciem dysertacji i dopuszczeniem Kandydatki do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego.**

Wiarygodność powyższego oświadczenia sygnuję własnoręcznym podpisem.

---

<sup>8</sup> I. Nowosad, *Singapur. Azjatycki tygrys edukacyjnych reform. Fenomen polityki oświatowej*, Kraków 2022, Impuls.

<sup>9</sup> N. Nguyen Nhu Ngoc, *Wychowanie w kulturze pracy dzieci wietnamskich w wieku przedszkolnym w Hanoi*, WPPiS UZ, Zielona Góra 2023.

/-/ Andrzej Radzewicz-Winnicki  
*profesor zwyczajny, emeritus*